

Link do produktu: <https://shop.fallentemple.pl/malefic-throne-the-conquering-darkness-lp-red-pre-order-vinyl-12-p-30261.html>



MALEFIC THRONE The Conquering Darkness LP RED , PRE-ORDER [VINYL 12"]

Cena

99,90 zł

Producent

Agonia Rec.

Opis produktu

PŁYTA POWINNA BYĆ DOSTĘPNA OKOŁO 10 GRUDNIA !!!

Debiutancki album Malefic Throne. Zespół tworzy trzech muzyków - Gene Palubicki z Angelcorpse i Perdition Temple na gitarze, Steve Tucker z Morbid Angel na basie i wokalu oraz John Longstreth z Origin i Hate Eternal (w przeszłości również Angelcorpse) na perkusji.

"Korzenie tego zespołu sięgają połowy lat 90-tych, kiedy Gene, Steve i ja spotkaliśmy się po raz pierwszy w studiu Morrisound. To niesamowite uczucie widzieć, jak te stare rozmowy i spotkania rozwijają się w coś, co będzie prawdziwym świętem death metalu. Nie mam wątpliwości, że to połączenie będzie absolutnie miażdżące," komentuje John Longstreth.

Malefic Throne został założony przez Palubickiego w 2020, niedługo po tym, jak skończył pisać materiał na ostatni album Perdition Temple. Od razu pomyślał o swoim byłym koledze z Angelcorpse i wyjątkowo utalentowanym perkusiście, Johnie Longstrethie, znanym z Origin i Hate Eternal. Poszukując odpowiedniego wokalisty, skontaktowali się z obecnym frontmanem Morbid Angel, Steve'em Tuckerem, z którym poznali się już w 1997, kiedy zarówno Angelcorpse, jak i Morbid Angel, nagrywali w legendarnym już studiu Morrisound. Palubicki wspomina, że "w weekendy spotykaliśmy się w domu Treya Azagthotha na grillu, gorzałce i tak dalej. Świetne czasy! Od lat wiedzieliśmy, że możemy się dogadać i wystartować ze wspólnym projektem. Kiedy w końcu nadszedł ten moment, wspaniale było mieć możliwość uczestniczenia w muzycznej pracy ze Stevem, jak również ponownego zagrania z Johnem po tych wszystkich latach."

Malefic Throne to nie krótka przygoda, ale pełnoprawny, prawdziwy zespół, "z krwi i kości," podkreśla Palubicki. "Wszyscy trzej mocno zaangażowaliśmy się w powstanie tego albumu. Mamy dużo dynamiki, w ramach death metalowej formuły, którą tworzymy. Moje riffy i pomysły na utwory są w zdecydowanej mierze odmienne od wszystkich dotychczasowych dokonań. Znajdzie się nawet blisko ośmiominutowy utwór. Oczywiście, aby to zrównoważyć, momentami idę na całość, dając upust muzycznej furii. Poszerzanie granic tego, co definiuje każdy z moich zespołów, stanowi dla mnie ciekawe wyzwanie i jestem podekscytowany nowym materiałem Malefic Throne."